

„Liczyłem na dalekie pchanie”

Data publikacji: 15.08.2022 23:35

Reprezentanci Polski – Michał Haratyk (na zdj.) oraz Konrad Bukowiecki – nie sprawili niespodzianki w konkursie pchnięcia kulą podczas lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Monachium. Biało-czerwoni uplasowali się poza czołową „3”.

facebook.com/HaratykMichal

Michał Haratyk bronił mistrzowskiego tytułu, a Konrad Bukowiecki sięgnął po srebrny medal podczas ostatnich ME w Berlinie. Niestety, to co powiodło się w stolicy Niemiec przed czterema laty, nie udało się powtórzyć w Monachium. Jednak biało-czerwoni nie przystępowali do poniedziałkowej rywalizacji jako faworyci.

Haratyk, pochodzący z Kiczyc, rozpoczął konkurs od pchnięcia na odległość 20,39 m. Kolejne dwie próby spalił, ale już w czwartej serii uzyskał 20,85. Na zakończenie konkursu osiągnął najlepszy wynik w poniedziałkowy wieczór - 20,90. Zawodnik Sprintu Bielsko-Biała zakończył rywalizację na 5. pozycji, a zaraz za nim uplasował się Bukowiecki. Ze złotego medalu radował się reprezentant Chorwacji, Filip Mihaljevic.

- **Czułem się super. Liczyłem na dalekie pchanie, ale nie było. Jeżeli chodzi o zawody to nie było najgorzej** – przyznał Haratyk w rozmowie dla TVP Sport. – **Wyszło jak wyszło, ale nie jestem niezadowolony. Cały sezon był bardzo ciężki, przytrafiły się też kontuzje** – dodał.

Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce w Monachium, konkurs pchnięcia kulą:

1. Filip Mihaljevic (CRO) 21,88 m
2. Armin Sinancevic (SRB) 21,39
3. Tomas Stanek (CZE) 21,26
4. Nick Ponzio (ITA) 20,98
- 5. Michał Haratyk 20,90**
- 6. Konrad Bukowiecki 20,74**